

Andrzej Radziewicz-Winnicki*

**SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA, ZBIOROWOŚĆ
TERYTORIALNA A INSTYNCJONALIZACJA IDEOLOGII
LOKALIZMU/REGIONALIZMU**

Wybiórcza prezentacja dorobku badawczo-naukowego oraz dydaktycznego pedagogów społecznych lubuskiego środowiska akademickiego jest kolejną, ważną okolicznościową publikacją zwartą, uświetniającą – od jesieni ubiegłego roku – jubileusz 40-lecia powołania do życia uczelnianego pedagogicznego ośrodka naukowo-dydaktycznego w Zielonej Górze¹.

Rocznica ta uświadamiając okres który upłynął, jest zarazem pewną miarą podejmowanych i wykonywanych prac, jest wymowną miarą trwającego od początku procesu wrastania lubuskiej pedagogiki w organizacyjną i kulturową całość nauki polskiej. Dlatego właśnie zeszłoroczny jubileusz jest dobrą okazją do zarysowania dorobku naszej myśli, walorów społecznej twórczości naukowej, działalności dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej pracowników, reprezentujących naukową pedagogikę społeczną zielonogórskiego regionu.

Prezentacji niniejszego dorobku badawczego przyświecały zasadniczo dwa cele: poznawczy i organizacyjny. Na płaszczyźnie poznawczej chodziło o zorientowanie w problematyce i wynikach niektórych badań reprezentantów tej subdyscypliny w specyficznym i zróżnicowanym środkowo-zachodnim regionie kraju. Na płaszczyźnie organizacyjnej natomiast chodziło o zgromadzenie w jednym zwartym opracowaniu wybranych badań i analiz, prowadzonych przez nasze środowisko.

***Andrzej Radziewicz-Winnicki** – prof. dr hab., zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego (uprzednio – do końca 2010 roku – na przestrzeni 42 lat pracy zawodowej pełnił funkcję nauczyciela akademickiego w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UŚl.). Od wielu lat zajmuje się wybranymi zagadnieniami z zakresu pedagogiki społecznej, socjologii wychowania, pedagogiki/socjologii transformacji.

¹Zob.: G. MILKOWSKA, M. FURMANEK (red.), *Kształtowanie się tożsamości zielonogórskiej pedagogiki (1971-2011)*, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2011; por.: B. Idzikowski, E. Narkiewicz-Niedbalec *Granice pedagogiki versus pedagogika bez granic. Interdyscyplinarne konteksty edukacji*, „Rocznik Lubuski” nr 37.

Pragnęlibyśmy wyrazić przekonanie, iż częściowe ukazanie stanu naszych regionalnie prowadzonych badań czy wyników analiz może stworzyć korzystniejsze warunki do dalszej twórczości naukowej i należytego uwzględnienia w działalności uniwersyteckiej potrzeb regionu i inicjowania na szeroką skalę wymiany międzyśrodowiskowej, międzyregionalnej i międzynarodowej.

Ufając, iż niniejszy tom „Rocznika”, przygotowany gościnnie do druku pod naukową opieką Pana Profesora Zdzisława Wołka – kierownika katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego – odpowiada wszelkim oczekiwaniom intelektualnym, pozwalam sobie przybliżyć Czcigodnym Czytelnikom pewne pojęcia teoretyczne, immanentnie związane z całokształtem podejmowanej w niniejszym numerze czasopisma problematyki². Dodatkowym argumentem – jak sądzę – przemawiającym na rzecz częściowego chociażby zasygnalizowania wyszczególnionych w tytule artykułu terminów jest fakt, iż podejmowane przez poszczególnych autorów szczegółowe tematy/analizy zostały przeprowadzone w dwóch perspektywach: globalnej i lokalnej. Naczelnym celem pozostaje idea ich wzajemnego powiązania i współzależności między rozpoznawanymi i definiowanymi globalnie zjawiskami a potrzebami lokalnymi w zakresie stymulowanej przez opiekunów, wychowawców, pracowników socjalnych, polityków społecznych czy aktywnych działaczy samorządowych skutecznie i racjonalnie prowadzonej rehabilitacji społecznej³. Sprawcze działania w tym zakresie polegają głównie na użyteczności wiarygodnych globalnych lustracji oraz propagowanych rozwiązań, traktowanych jako motywacja (wzorzec) do wprowadzenia i transformowania oczekiwanych rozstrzygnięć lokalnych.

Problematyka środowisk twórczych (a więc również stricte naukowych) należy do tematów atrakcyjnych, zwłaszcza jeśli dotyczy ona regionów mniej zurbanizowanych (na przykład skupisk osadniczych/miast średniej wielkości). Opracowania takie posiadają wysoki walor poznawczy i praktyczną doniosłość. Wynika to przynajmniej – jak słusznie przed wieloma już laty twierdził Bogdan Kunicki – z chociażby częściowego wypełnienia treścią

²Pragnę zatem, na samym wstępie, wyrazić szczerze i bardzo serdeczne podziękowania inicjatorom edycji niniejszego zbiorowego opracowania, Redaktorowi Naczelnemu „Rocznika Lubuskiego” oraz Redaktorowi Naukowemu kolejnego tomu za włączenie mojej osoby w poczet aktywnych członków zespołu autorskiego. Ów miły fakt traktuję jako wyróżnienie, zaszczyt i dług wdzięczności.

³E. JAROSZ, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 15.

luki w dotychczas prowadzonej eksplikacji regionu, jak i wiedzy dotyczącej społecznej sytuacji inteligencji twórczej. Przyjmując udokumentowaną tezę, że kreatywność jest wypadkową indywidualnych predyspozycji jednostki i warunków społecznych, że o historycznej doniosłości działań twórczych decyduje przede wszystkim trwałość i rozmiary społecznej obiektywizacji ich efektów, łatwo zrozumieć znaczenie tego kontekstu. Środowisko, w jakim żyje i pracuje nauczyciel akademicki dysponuje większą bądź mniejszą ilością podmiotów, stymuluje to podejmowanie wysiłku, przedkładanie określonych inicjatyw, wartościuje i selekcjonuje dorobek, wzmacnia lub osłabia ambicje. Ono równocześnie stwarza albo też ogranicza szanse popularyzacji powstających tu prac, decyduje o włączeniu ich w nurt społecznego obiegu wartości kulturowych, wyznacza możliwości stabilizacji życiowej autora, rozwoju indywidualności twórczej, zorganizowania warsztatu itp. Z drugiej strony, twórca – oddziałując aktywnie na otoczenie – kształtuje jego potrzeby i dostarcza środków do ich zaspokajania, kompensuje uwidaczniające się braki⁴.

W wielu definicjach społeczności lokalnej występują w literaturze przedmiotu na ogół trzy stałe elementy: terytorium, interakcje społeczne i więź psychiczna, wyrażające się w poczuciu wspólnoty z ludźmi (jednostkami i grupami) zamieszkującymi określone terytorium, a także w szczególnym stosunku (często bardzo emocjonalnym) postrzeganym jako nasze wspólne miejsce⁵.

Problematyka społeczności lokalnych występowała w literaturze przedmiotu nauk społecznych tak w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej. Można zatem mówić o długoletniej tradycji badań poświęconych społeczności lokalnej. Tradycja ta – jak stwierdza Jacek Wódz – występująca przecież w nauce światowej w pracach polskich humanistów odegrała wyjątkową rolę. Nigdzie na świecie nie dzielono (tak pieczołowicie) samego przedmiotu sygnalizowanych badań i opracowań terminologicznych jak w Polsce. Podziały polegały m.in. na wyraźnym oddzieleniu przedmiotów badań prowadzonych przez antropologów, etnografów, socjologów czy peda-

⁴B. J. KUNICKI, *Środowisko twórcze miasta średniego*, PWN, Gorzowskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1980, s. 7-8; por.: B. IDZIKOWSKI, *Ciągłość i zmiana profilu zielonogórskich instytucji kultury*, „Rocznik Lubuski” 2007, nr 33, s. 11-30; zob.: G. GAJEWSKA, *Wsparcie dziecka w rozwoju. Konteksty opieki i edukacji*, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2009; G. MIŁKOWSKA (red.), *Dzieci i młodzież w kalejdoskopie współczesnego życia*, „Rocznik Lubuski” 2010, nr 36; E. NARKIEWICZ-NIEDBALEC, *Oferta edukacyjna dla młodzieży w województwie Lubuskim*, „Rocznik Lubuski” 2007, nr 33, s. 79-82; por.: Z. WOŁK, *Funkcjonowanie Uniwersytetu w środowisku Zielonej Góry*, „Rocznik Lubuski” 2007, nr 33, s. 31-51; i inni.

⁵B. SZACKA, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 229.

gogów, podczas gdy te historycznie uwarunkowane podziały w nauce światowej dawno się zatarły. W rodzimej literaturze pozostał natomiast spadek zasygnalizowanych powyżej konsekwencji. Jest nim specyficzna nomenklatura pojęciowa oraz język (charakterystyczny dla danej dyscypliny) prowadzonej narracji. W rezultacie, w tych ograniczonych jedynie do specyfiki interpretacyjnej analiz z określonej dziedziny naukowej, nie zawsze uwzględniono perspektywę ogólną (globalną), unifikującą. Jednocześnie zróżnicowaną problematykę badań nad społecznością lokalną pomijano w aspekcie formułowania szerszych i bardziej przydatnych generalizacji, zajmując się na ogół zagadnieniami szczegółowymi⁶.

Dla Pawła Starosty społeczność lokalna (community, local community) to kluczowy termin, a zarazem kontrowersyjnie pojmowane pojęcie występujące w naukowej literaturze przedmiotu. Sama koncepcja wywodzi się z dwóch nurtów myśli społecznej. Przedstawiciele pierwszej orientacji (Durkheim, Simmel, Tönnies) zwracali baczna uwagę na istotę tożsamości zbiorowej, trwałych więzi emocjonalnych, jak również harmonii społecznej (pewnego stanu równowagi) pomiędzy poszczególnymi osobami, które opierały się na bezpośrednich kontaktach. Tak interpretowana społeczność stanowi swoisty rodzaj wspólnoty, niekoniecznie związanej z pewnym wyodrębnionym terytorium. Jej istota wyraża się w (1) przeżywaniu i podzieleniu tych samych symboli, norm, wartości, które decydują o źródłach kulturowej tożsamości danej grupy; (2) obiektywnych zależnościach i relacjach, jakie wytworzą się wśród ludzi; (3) respektowaniu wzajemnych zasad porozumienia, komunikacji i współdziałania. Podkreśla się przy tym, że wymienione powyżej trzy aspekty rzeczywistości społecznej w percepcji jednostki przenikają się wzajemnie, tworząc niepodzielną całość przez nią akceptowaną⁷.

Druga orientacja kładzie główny nacisk na samo miejsce oraz terytorium organizujące życie społeczne (Park, Burgess, McKenzi i inni). Do obszaru pojęcia community (wspólnota, społeczność lokalna) wprowadzono określoną bardzo ściśle przestrzeń geograficzną, której terytorium stało się podstawą organizacji społecznej, ekonomicznej, kulturowej czy politycznej, stanowiąc integralną część egzystencji ludzkiej. Pełni ono w świadomości jednostki funkcje nie tylko ojczyzny (małej ojczyzny), ale także miejsce obywatelskiej i politycznej samorealizacji⁸. W uproszczeniu można przyjąć – dla pedagogów społecznych będzie to wiarygodna i w zupełności wystar-

⁶J. WÓDZ, *Wstęp*, [w:] *Społeczności lokalne. Szkice socjologiczne*, Wydawnictwo UŚI, Katowice 1986, s. 7.

⁷P. STAROSTA, *Społeczność lokalna*, [w:] *Encyklopedia Socjologii* (t. 4), Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 97-98.

⁸*Ibidem*, s. 98, 107.

czająca definicja – że społeczność lokalna (podobnie jak grupa lokalna) to zbiorowość zamieszkująca pewne wspólne terytorium (środowisko lokalne, określoną przestrzeń własnej egzystencji). To skupisko osób relatywnie samowystarczalnych, wśród których zaobserwować można trwałe systemy więzi i interakcji społecznych, jak również określony interes społeczny, wynikający z zagospodarowania i użytkowania określonego terytorium. Charakteryzuje się silnym poczuciem przynależności do danego terytorium (schemat lokalny) oraz grupy i identyfikacją jednostek z grupą społeczną zamieszkującą wspólne terytorium⁹.

Pojęcie społeczności lokalnej spełnia trzy bardzo istotne funkcje. Funkcję poznawczą, ponieważ umożliwia prowadzenie empirycznej charakterystyki wybranych przez badacza cech danej wspólnoty lokalnej w określonym czasie lub trybie; funkcję metodologiczną, kiedy to opracowany i opisany typ (wzorzec) idealny może stanowić narzędzie (miernik) do pomiaru określonych zmian występujących wśród osób czy instytucji zlokalizowanych na obszarze egzystencji społeczności lokalnej; funkcję ideologiczną w sytuacji pewnych postulatów dotyczących oczekiwanych (pożądanych cech i charakterystyk), które miałyby występować w danym układzie lokalnym¹⁰.

Społeczności i grupy lokalne stanowiły w społeczeństwach tradycyjnych główną formę życia zbiorowego. Intensywny rozwój nowoczesnych, dużych struktur społecznych wraz z towarzyszącymi im procesami industrializacji, urbanizacji i wzrostem ruchliwości przestrzennej powoduje osłabienie, a wręcz zanikanie więzi łączących uprzednio społeczności lokalne, które tracąc z wolna swój wielowiekowy charakter, przekształcać się zaczęły w zbiorowości terytorialne. Jak podkreśla Barbara Szacka:

[...] Zbiorowości terytorialne są skupiskiem zatowarzyszonych jednostek, w których skład bywa płynny i zmienny, co dodatkowo utrudnia tworzenie się więzi społecznej. Jednostki, z których składa się zbiorowość terytorialna, bytują obok siebie i zaspokajają swoje potrzeby w obrębie tego samego obszaru geograficznego, ale nie muszą czuć się i najczęściej się nie czują związane ani z nimi, ani z sobą nawzajem. Znacznie silniejsze są ich związki z ludźmi spoza układu lokalnego. Poza tym układem znajdują się też ich grupy odniesienia. Mają także odmienny niż członkowie społeczności lokalnych stosunek do zamieszkiwanej przestrzeni [...]. Tak rozumiana zbiorowość terytorialna jest szerszą kategorią niż społeczność lokalna. Każda społeczność lokalna jest zbiorowością terytorialną, natomiast nie każda zbiorowość terytorialna jest społecznością lokalną, chociaż każda kryje w sobie możliwość przekształcenia się w połączoną więzią społeczność [...]. Społeczności lokalne mają rozmiar, który wraz z jego społecznymi konsekwencjami odróżnia

⁹K. OLECHNICKI, P. ZAŁĘCKI, *Słownik Socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1997, s. 201.

¹⁰P. STAROSTA, *op. cit.*, s. 98.

je, z jednej strony, od mikrostruktur społecznych, takich jak małe grupy, z drugiej zaś – od makrostruktur¹¹.

Zmiany, które już dawno wywołała rewolucja przemysłowa, spowodowały rozkład społeczności lokalnych. Towarzyszył temu zjawisku, jak twierdzi Kazimierz Sowa, zmierzch lokalizmu. Lokalizm oznacza względną autonomię oraz upodmiotowienie w zakresie gospodarczym, społecznym i kulturowym społeczności lokalnych w ramach szerszego układu społeczno-przestrzennego i politycznego. Innymi słowy, oznacza on koncentrację życia społecznego i gospodarczego w społecznościach lokalnych, jak i ich dominację w stosunku do szerszego uniwersum (przyjmującego w prowadzonych rozważaniach właśnie postać układu społeczno-przestrzennego). Lokalizm był przez wieki dominującą cechą organizacji społeczeństw europejskich, a jego archetypem – takiego właśnie ładu organizacyjnego, obowiązującego w danej społeczności – była z pewnością grecka polis, a w późniejszej kontynuacji miasto średniowieczne. Powstanie dużych struktur społeczno-politycznych i kształtowanie się w konsekwencji nowożytnych państw europejskich skutecznie zlikwidowało i podważyło suwerenność miast i gmin, ale nie odebrało społecznościom i grupom lokalnym ich tradycyjnego znaczenia. Istotnym czynnikiem konstytutywnym była zawsze (i nadal pozostaje) sfera kultury, obejmująca miejscową tradycję społeczną, lokalną, artystyczną, wytwórczość (działalność) ludową oraz obyczaje i wzory postępowania. Czynnikiem kulturowym powodującym słabnięcie (wygaszanie) znaczenia społeczności lokalnych związany był z ograniczeniem tradycji w życiu zbiorowym i przemianami w tradycyjnych obyczajach.

Rozwijający się kapitalizm powiększył w sposób niebywały zakres wolności jednostki, ale równocześnie ograniczył rolę i znaczenie społeczności lokalnej (dynamiczny rozwój i znaczenie), środków masowego przekazu, spowodował unifikację wzorów i norm kulturowych, masowe migracje, co wpływało na wyraźny zanik i osłabienie tradycyjnych form zachowania itp. Nieefektywność struktur administracji państwowej oraz dążenia do kontroli i reglamentacji coraz to większych obszarów gospodarki były w głównej mierze przyczyną restytucji niezwykle dynamicznego rozwoju gospodarki nieformalnej, która z natury rzeczy stała się istotnym czynnikiem rewitalizacji układów lokalnych¹².

Od końca lat 70. ubiegłego stulecia lokalizm zaczął się odradzać na całym świecie. Stał się „swojego rodzaju światopoglądem, który wyzna-

¹¹B. SZACKA, *op. cit.*, s. 230.

¹²K. SOWA, *Zmierzch i odrodzenie lokalizmu*, [w:] *Spółeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, M. Malikowski, S. Solecki (red.), Wydawnictwo WSP, Rzeszów 1999, s. 286-287, 296-297.

je coraz więcej zwykłych obywateli, a także przedsiębiorców, menadżerów i polityków¹³. (Jałowiecki, Sowa 1989, s. 4-5). Odradzanie się lokalizmu jest także reakcją na swoistą nieporadność centralnej administracji państwowej w rozwiązywaniu wielu nabrzmiałych problemów społecznych. Sygnalizowana sytuacja ujawniła się dramatycznie w krajach i doświadczeniach społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej, w okresie trwania realnego socjalizmu i skrupulatnej kontroli wszystkich sfer życia publicznego. Ostatecznie, nawiązując do sformułowań Barbary Szackiej, niewydolność ówczesnych struktur formalnych socjalistycznego państwa otworzyła drogę przemianom demokratycznym¹⁴. W ideologii współczesnego lokalizmu, oprócz nostalgicznej tęsknoty za egzystencją w tradycyjnych strukturach tego typu społeczności, dostrzec można również zręby ideologii pragmatyzmu. Jej przejawem staje się podkreślanie waloru pożytku wynikającego z racji czynnego uczestnictwa jednostki w takiej strukturze oraz artykułowanie potencjalnych możliwości korzystania z wszelkich zasobów (zarówno materialnych, jak i ludzkich), pozostających do dyspozycji w środowisku lokalnym. Ideologia lokalizmu i rozwoju lokalnego ma po 1989 roku w Polsce wyraźny charakter polityczny. Przekształcenie zbiorowości terytorialnych w upodmiotowione społeczności lokalne stanowi zdaniem wielu ekspertów jedną z wyraźniejszych dróg prowadzących do odbudowy społeczeństwa obywatelskiego. Ta ideologia łączy się z pewnym przekonaniem, że dokonująca się przebudowa starego ładu jest związana z demokratyczną koordynacją czynników inicjujących mniejszą centralizację. Spontaniczna rozbudowa struktur lokalnych jest także postrzegana jako przeciwwaga dla biurokratycznych zagrożeń demokracji. Modelem społeczności lokalnej, która jest de facto wspólnotą (lecz o innym obliczu) zbliżoną do tradycyjnej, lecz funkcjonującej na całkowicie odmiennych zasadach odpowiadających współczesnym warunkom i standardom nowoczesności, staje się lokalna społeczność samorządowa. Jest nią taki rodzaj społeczności, dla której przestrzeń i terytorium, na którym wspólnota egzystuje, stanowią naturalną podstawę dowolnego i dobrowolnego zrzeszania się. Tego rodzaju społeczność przejawia wszelkie atrybuty tolerancji, otwartości, nie stanowiąc przeszkód w ewentualnym napływie (imigracji) nowych ludzi do istniejącego układu lokalnego i odpływowi (emigracji) z jej obszaru dotychczasowych członków. Programy rozwojowe tworzą obywateli – mieszkańcy danego środowiska – i współpracujące stowarzyszenia, organizacje. Lokalne elity

¹³B. JAŁOWIECKI, K. SOWA, *Przedmowa*, [w:] *Spółeczności lokalne – terażniejszość i przyszłość*, B. Jałowiecki, K. Sowa, P. Dudkiewicz (red.), Wydawnictwo UW, Warszawa 1989, s. 4-5.

¹⁴B. SZACKA, *op. cit.*, s. 234.

władzy są wyłaniane poprzez ustanowione i zaakceptowane demokratycznie w społeczeństwie obywatelskim procedury wyborcze. Poszczególnych członków charakteryzuje silna identyfikacja z miejscem zamieszkania i aktywny udział w lokalnym życiu politycznym¹⁵. W literaturze przedmiotu znacznie częściej można się spotkać z pojęciem regionalizmu. Tym pojęciem oznaczamy z reguły określoną tendencję, a także ruch społeczny, oparty właśnie na lokalnych oczekiwaniach, potrzebach bądź też aspiracjach danej społeczności lokalnej. Regionalizm (podobnie jak lokalizm) w ocenie Bohdana Jałowickiego przybiera różne oblicza. Począwszy od poczucia pewnej odrębności kulturowej i zorganizowanych (ale także spontanicznych) działań na rzecz waloryzacji miejscowych wartości występujących w danej regionalnej przestrzeni społecznej: zabytki, sztuka, tradycja, gastronomia itp., poprzez chęć np. kultywowania własnego dialektu, gwary, która czasami przybiera formę żądania równych praw i pełnego poszanowania regionalnej odrębności w państwie narodowym (większej sprawiedliwości), aż po postulaty autonomii czy też nawet żądania separatystyczne. Można zatem powiedzieć, że na jednym biegunie mamy do czynienia z regionalizmem o odcieniu folklorystycznym, a na drugim z regionalizmem politycznym¹⁶. Regionalizm opiera się z reguły na mniej lub bardziej wyraźnie odczuwalnym poczuciu własnej i zbiorowej tożsamości, która przejawia się (poprzez proces identyfikacji) w występowaniu w obrębie grupy swoistej więzi społecznej, często wyrażanej zaimkiem „my”. Istotą tożsamości staje się zatem z jednej strony poczucie szczególnej więzi z własną grupą, natomiast z drugiej strony fakt ów stwarza większy dystans w stosunku do innych grup społecznych. Dystans ten nie musi oznaczać poczucia wyobcowania z jakiejś (szerszej) społecznej całości, bowiem grupa, zachowując swoją w miarę satysfakcjonującą odrębność, ma równocześnie poczucie przynależności do większej zbiorowości¹⁷.

Zamieszkiwany przez grupy lokalne region jest obszarem względnie homogenicznym oraz jednolitym w porównaniu z odmiennym heterogenicznym otoczeniem; tym jednak, co konstytuuje region w przekonaniu reprezentantów nauk społecznych, są specyficzne cechy społeczno-kulturowe, cechy zbiorowości ludzkich tworzących w połączeniu z przestrzenno-materialnym podłożem wyodrębniające się społeczne całości. Przy czym cechy owe mogą być zarówno bierne, jak i czynne. Regionalizm bywa więc swoistą ideą w działaniu, powstałą na bazie wspólnej przynależności etnicznej, pielęgnowanych i utrwalanych przez grupy lokalne obyczajów czy też podzielanych

¹⁵B. SZACKA, *op. cit.*, s. 234-235; P. STAROSTA, *op. cit.*, s. 102-106.

¹⁶B. JAŁOWIECKI, *Regionalizm*, [w:] *Encyklopedia Socjologii* (t. 3), Warszawa 2000, s. 282-283.

¹⁷*Ibidem*, s. 283.

wspólnych interesów. Z powyższego przeglądu możliwych ujęć, wizji i interpretacji wynika, że na podłożu tej obszernej i zróżnicowanej problematyki, wyznaczonej potencjalnymi kręgami i przedmiotami analizy, można odejmować niekoniecznie wiele przedsięwzięć teoretycznych i praktycznych (w tym planistycznych). Te kierunki analiz, przyjmujące za podstawę określony imperatyw teoretyczny-kulturowy są z pewnością dla reprezentantów nauk społecznych szczególnie użyteczne i przydatne w praktycznej, a zarazem wielowymiarowej działalności¹⁸.

Na gruncie nauk społecznych oznacza ono tworzenie się swoistego podłoża sprzyjającego¹⁹ wyzwoleniu wielu sprawczych działań, przybierających postać pojawienia się szeregu wzajemnych interakcji, posiadających doniosłe kulturowe znaczenie dla społeczności lokalnych/regionalnych zamieszkujących pewien obszar terytorialny, szczególnie istotny w rozwoju intelektu i etyki postępowania wśród osób pozostających np. we wspólnocie akademickiej. Należą do nich przede wszystkim – zdaniem Miłowita Kunińskiego – okoliczności kształtowania się (inicjacji akademickiej) młodszych pracowników naukowo-dydaktycznych wyższej uczelni w roli badaczy jako osób bezwzględnie obarczonych obowiązkiem realizacji i rzetelnie rozpoznanych

¹⁸K. FRYSZTACKI, *Zagadnienia regionalne w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Wiezi społeczne w regionie*, K. Frysztacki, T. Soldra-Gwiżdż (red.), PJN-JŚI, Opole 1993, s. 11.

¹⁹Problematyka regionalizmu zawsze budziła (i budzi nadal) silne emocje, a zarazem reakcje, jak stwierdza Bohdan Jałowiecki, które w różny sposób można byłoby racjonalizować. Często stosowanym sposobem rozwiązywania problemów regionalnych staje się określona polityka regionalizacji, będąca dziełem wielu grup specjalistów: planistów, technokratów, ale również ideologów. Na obszarze Unii Europejskiej rozróżnia się trzy podstawowe typy jednostek terytorialnych, określanych jako regiony. Pierwszy z nich reprezentowany jest przez 68 największych jednostek terytorialnych, które utożsamiane są ze strukturą i administracyjnym wyodrębnieniem egzemplifikującym niemieckie Landy czy francuskie tzw. sfery zagospodarowania. Na drugi typ, stanowiący podstawę opracowania regionalnych danych statystycznych Unii Europejskiej składa się większa liczba, bo aż 166 jednostek. Ponadto wyróżnia się 822 tzw. regiony trzeciego poziomu. Trzeba jednak pamiętać o tym, iż regiony Europy w przedstawionej powyżej klasyfikacji są przede wszystkim jednostkami statystycznymi, nie zawsze odpowiadającymi jednostkom ekonomicznym i administracyjnym, natomiast zróżnicowanie kulturowe może być – przy tym ujęciu – uwzględnione dopiero na dalszym planie i w odległej bardziej perspektywie. Przed akcesją Polski i innych państw ze strukturami UE, wyszczególniono 43 grupy etniczne (mniejszościowe) zamieszkujące na całym terytorium Unii. Nie uwzględnione pozostały w tej liczbie chociażby takie grupy etniczno-kulturowe, jak: Kaszubi, Ślązacy, Górale Podhalańscy czy Łemkowie. Odrębną kategorię stanowiąc będą oczywiście mniejszości narodowe. Wiele krajów europejskich prowadzi skuteczną politykę gospodarczą, która polega na ograniczeniu nadmiernych zróżnicowań poziomu i rozwoju gospodarczego, waloryzowanie własnej kultury (np. kształcenie w szkole prowadzone we własnym języku). Tego typu działania zapobiegają w pewnej mierze upolitycznieniu regionalizmu i politycznemu wzniesieniu konfliktów lokalnych (B. JAŁOWIECKI, *op.cit.*, s. 283-285).

wartości poznawczych i moralnych, oraz przekazywania ich studentom, społeczności lokalnej, regionalnej oraz oczywiście ogólnokrajowej²⁰. Interakcje, do których powyżej nawiązuję są wynikiem instytucjonalizacji wielu pojawiających się – względnie trwałych – poczynań poszczególnych jednostek i szerszych grup społecznych. Instytucjonalizacja oznacza proces przekształcania się spontanicznej działalności poszczególnych osób w działalność celową, intencjonalną, nastawioną na realizację określonych zadań przez specjalnie do tego powołane placówki, np. naukowe, agendy, stowarzyszenia, itp. Może być również rozumiana/traktowana jako proces pojawienia się ważnych/znaczących faktów społecznych (np. książki, czasopisma), które wprowadziły dane (opisywane) zjawisko, dyscyplinę naukową itp. do życia społecznego (naukowego), zapewniając określone (trwałe) miejsce²¹.

To proces (najczęściej stopniowy) ewoluowania, przejścia niesformalizowanych i nieuregulowanych sposobów zachowania do względnie stałych i społecznie usankcjonowanych form aktywności wewnątrz układu społecznego (grupy, społeczeństwa). Nadanie charakteru instytucji formalnej (społecznej) bliżej określonemu zespołowi norm, inicjatyw itp., w wyniku czego zaczynają one obowiązywać w danym układzie społecznym. W nauce często wspomina się o instytucjonalizacji nowych dyscyplin/subdyscyplin w obszarze danej gałęzi wiedzy. Jest nim także propagowanie określonej ideologii lokalizmu/regionalizmu, nawiązujące do urzeczywistnienia się (bądź reaktywowania) pewnych szczególnych więzi społecznych, wyzwalających formy współdziałania (kooperacji formalnej, jak i nieformalnej)²². Jak dobrze wiemy, więź społeczna należy do zasadniczych pojęć wielu teorii socjologicznych, ponieważ stanowi właściwość, która wyróżnia i określa zbiorowości ludzkie, pomimo tego, iż często są one niejednoznaczne. Można natomiast stwierdzić, że przejawia się (więź społeczna) na dwu płaszczyznach: obiektywnej – jako rzeczowo dające się określić współzależności i związki między ludźmi, subiektywnej – jako swoiste stany i akty świadomości, poczucie szczególnej łączności, manifestujące się w postawach, zachowaniach i dzia-

²⁰Por.: M. KUNIŃSKI, *Rozwój intelektu i moralności we wspólnocie akademickiej*, [w:] *Etyka zawodowa ludzi nauki*, J. Goćkowski, K. Pigoń (red.), Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 7; por.: W. OSMAŃSKA-FURMANEK, *Dylematy i rozterki uniwersytetu na rozdrożu*, „Edukacja” 2011, nr 1, s. 111-120.

²¹N. KRAŠKO, *Instytucjonalizacja socjologii polskiej*, [w:] *Encyklopedia Socjologii* (t. 1) Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 328; por.: J. MUCHA, *Instytucjonalizacja socjologii*, [w:] *Encyklopedia Socjologii...*, *op. cit.*, s. 322.

²²A. RADZIEWICZ-WINNICKI, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 606; A. RADZIEWICZ-WINNICKI, *Zręby instytucjonalizacji "edukacji jutra" w realiach ponowoczesnego świata*, [w:] *Edukacyjne problemy czasu globalizacji*, A. Karpińska (red.), Trans Humana, Białystok 2003, s. 249-256.

łaniach²³. Jak stwierdził klasyk światowej i polskiej socjologii – Jan Szczepański – zjawisko więzi społecznej można ujmować zarówno z genetycznego punktu widzenia i wówczas przyjmuje się, że może mieć różne źródła: naturalne – dane przez warunki urodzenia i stanowiące – powstałe wskutek jakiejś formy stanowiącia społecznego. Więź regionalna stanowi jedną z rodzajów więzi społecznej, której wyraźną podstawą jest wartościujący stosunek do pewnego terytorium²⁴.

Dzięki instytucjonalizacji ideologii, którą pokrótce na kanwie prowadzonych przez zespół autorski analiz staram się zarysować, nie dostrzega się także procesu zanikania we współczesnych społecznościach lokalnych tradycyjnych elementów więziotwórczych, jakimi do niedawna była tradycja, lokalne obrzędy, zwyczaje i obyczaje. Dostarczały one wzorców dla (jedynie właściwego zdaniem grupy) zachowania w zastanych zróżnicowanych sytuacjach życiowych. Ich znajomość w przeszłości była w zasadzie ograniczona do danej społeczności lokalnej. Konsolidując lokalną strukturę społeczną dawała członkom grupy poczucie solidarności, wspólnoty i bezpieczeństwa²⁵.

Trudno zatem nie zauważyć, iż walor podjętej problematyki polega na tym, że kwestie regionalne/lokalne to również realia empiryczne, odzwierciedlające realne fakty i sytuacje otaczającego nas świata.

W swoim artykule – o intencjach teoretycznych – starałem się wprowadzić do niniejszego tomu kilka pojęć zawartych w literaturze przedmiotu nauk społecznych, które wyraźnie dowodzą wzajemnych ich powiązań pomiędzy regułami/prawidłami ludzkiej egzystencji a cechami/specyfiką materialnymi (infrastrukturą), otaczającego jednostkę środowiska. To swoiste pole zainteresowań, na którym procesy zmiany społecznej (transformacji) w Polsce, pojawiające się w systemie kulturowym, ekonomicznym czy też politycznym wywarły znaczący wpływ po 1989 roku na przebieg wydarzeń tworzących nowy ład, jak i zbiorową emancypację społeczną. Mam na myśli rozbudzenie zainteresowań lokalnych w sferze zarówno samej recepcji dokonujących się przeobrażeń, jak i pomyślanej realizacji wielu twórczych inicjatyw, pobu-

²³T. SOLDRA-GWIŹDŹ, *Szkoła jako instytucja wpływająca na kształt więzi regionalnych*, PIN-IŚI, Opole 1992, s. 9.

²⁴J. SZCZEPAŃSKI, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972, s. 158-238; i inni.

²⁵A. RADZIEWICZ-WINNICKI, *Nauki o wychowaniu a dezintegracja społeczności lokalnych w postmonocentrycznym ładzie społecznym*, [w:] *Pedagogika społeczna. Tradycja – terażniejszość – nowe wyzwania*, E. Trempała, M. Cichosz (red.), Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej, Olecko 2001, s. 147.

dzających publiczną rozbudowę infrastruktury społecznej także naszego – lubuskiego – regionu.

Andrzej Radziejewicz-Winnicki

**LOCAL COMMUNITY, TERRITORIAL COLLECTIVITY AND
THE PROCESS OF IDEOLOGY INSTITUTIONALIZATION
OF LOCALISM/REGIONALISM**

Abstract

The article presents a new theoretical approach - against the background of all the papers included in this volume - to the development of local and regional systems. Contemporary ideas existing in the literature of social sciences should be, in the author's opinion, collected and considered in the modern category of localism which becomes an important element of the organization of citizen's life during the social change in post-communist Poland. The author tries to formulate his own position and the point of view in that approach. This concept is also compared with the traditional conceptualization of the vision of the development and activity in local civic communities.